

BUDUJEMY ELEKTROWNIĘ



GAZETA BUDOWNICZYCH ELEKTROWNI „KOZIENICE”

KOZIENICE ROK I

KWIECIEŃ

Nr 4/73

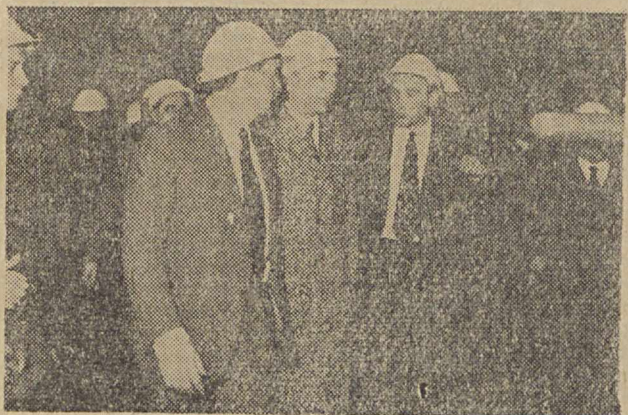
Zobowiązania trzeba dotrzymać Edward Gierek, Piotr Jaroszewicz, Jan Szydlak i Jan Mitrega z wizytą na budowie Elektrowni

Dzień 10 kwietnia 1973 roku przejdzie niewątpliwie do historii budowy Elektrowni „Kozienice”. W dniu tym gościliśmy jak wiadomo przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych w osobach: I sekretarza KC PZPR tow. Edwarda GIERKA, Prezesa Rady Ministrów tow. Piotra JAROSZEWICZA, członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR tow. Jana SZYDLAKA, wicepremiera a zarazem Ministra Górnictwa i Energetyki tow. Jana MITREGĘ. Towarzyszyli im m. in. Minister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych tow. Alojzy KARKOSZKA, Minister Handlu Zagranicznego tow. Tadeusz OLECHOWSKI, Dyrektor Zespołu Energetycznego przy Radzie Ministrów tow. Tadeusz MUSZKIEŁ, Dyrektor Zjednoczenia Bud. Elektrowni i Przemysłu tow. Jerzy WOJTOWIECKI i inni.

Przybyli także gospodarze województwa i powiatu, wśród nich I sekretarz KW PZPR w Kielcach tow. Aleksander ZARAJCZYK, przewodniczący Prezydium WRN tow. Antoni POŁOWIAK, I sekretarz KP PZPR w Kozienicach tow. Stefan SZELĄG i przew. Prezydium PRN tow. Eugeniusz JĘDRZEJEWSKI.

Wizyta była niespodziewanie na placu przed budową, bez wcześniejszych zapowiedzi. Dyrektorzy Elektrowni i Gen. Wyk. dowiedzieli się o tym w ostatniej chwili. Tym właśnie lepiej. Nasi goście zobaczyli

gości. Przed wejściem do budynku oczekują na gości gospodarze województwa, powiatu, kierownictwo Elektrowni i Gen. Wyk. Krót-



kie, serdeczne powitania. Uczniowie Zasadniczej Szkoły Przyzakładowej wręczają tow. Gierkowi i tow. Jaroszewiczowi oraz

woju polskiej energetyki obecnie i w perspektywie lat osiemdziesiątych i dziesięćdziesiątych. Intensywnie rozwijamy moce pro-

dukcyjne w naszych elektrowniach. O ile w roku 1970 suma mocy dyspozycyjnej naszego systemu energetycznego wynosiła 10,5 tys. megawatów, to dla niezbędnego pokrycia produkcji w 1975 roku, niezbędne będzie uzyskanie mocy dyspozycyjnej w elektrowniach polskich wielkości 16,6 tys. megawatów. Oznacza to przyrost w bieżącym 5-leciu ponad 6 tys. megawatów.

Rozwijając naszą energię, sięgamy do najnowszych osiągnięć technicznych w skali Europy i świata. Instalujemy coraz większe jednostki prądowe. Podstawową jednostką w obecnym 5-leciu jest blok 200 MW, w na-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Narada w Generalnym Wykonawstwie

Specjalna Komisja czuwać będzie nad gospodarnością budowy

9 kwietnia Generalny Wykonawca Elektrowni „Kozienice” zorganizował naradę wszystkich wykonawców, na której dyr. Józef Zieliński przekazał ustalenia z ostatniego Kolegium Ministerstwa Budownictwa, dotyczące szeroko pojętej gospodarności na poszczególnych placach budów.

Do ogólnokrajowej akcji poprawy gospodarności materiałami i sprzętem włączyć się musi i nasza budowa i to z pełną świadomością pozycji jaką sobie „wypracowała” u władz i społeczeństwa. Ostatnie nasze zobowiązanie przekazania do eksploatacji w 1973 r. czterech bloków po 200 MW, spowodowało, że wszystkie poczynania z uwagą śledzone są przez kierownictwo Partii i Rządu, oraz przez opinię społeczną. Obserwują nie tylko nasze osiągnięcia techniczne, ale również warunki w jakich realizujemy zobowiązanie.

Wynikiem tego zainteresowania są wizyty władz partyjno-rządowych, radia, prasy, telewizji, a nawet wyliczek z pokrewnych zakładów, szkół i uczelni. Dlatego musimy dbać o to, abyśmy odwiedzający nas wywieźli jednocześnie wrażenie, że pracujemy porządnie i oszczędnie, że dbamy o materiały, dyscyplinę i bezpieczeństwo pracy, że nasze zadania wykonujemy w atmosferze gospodarności.

Trzeba zatem bardziej niż dotychczas zwracać uwagę na te elementy które o gospodarności decydują. Są nimi:

Po pierwsze — czystość i przelotowość dróg komunikacyjnych. Należy oczyszczać stale ich nawierzchnie i usuwać materiały, sprzęt i urządzenia które je tarasują. Aby zlikwidować kurz trzeba w okresie upałów polewać je stale wodą.

Po drugie — dbałość o sprzęt. Wszystkie dźwigi, spychacze, samochody, ciągniki, przyrządy itp. muszą być czyste, w miarę potrze-

by odnawiane i co najważniejsze stale konserwowane.

Po trzecie — wszystkie pojazdy poruszające się po budowie nie mogą przekraczać szybkości 30 km/godz., gdyż stwarza to stan zagrożenia dla ludzi.

DOKOŃCZENIE na str. 3

Kronika 1-Majowa

W KZ PZPR odbyło się posiedzenie Zakładowego Ośrodka Propagandy Partyjnej, na którym ustalono zadania dla poszczególnych przedsiębiorstw, w zakresie propagandy wizualnej i dekoracji 1-majowych. Każde przedsiębiorstwo udekorowało wyznaczony teren, przy czym część dekoracji pozostanie na stałe.

28 kwietnia w sali widowiskowej, obok stołówki, odbyła się masówka 1 Majowa. W części artystycznej prezentowały się zespoły Szkoły Zawodowej Elektrowni „Kozienice”

—oOo—

28 kwietnia delegacja z Placu Budowy naszej Elektrowni, wzięła udział w 1 Majowej akademii powiatowej, która odbyła się w Pionkach.

—oOo—

Zalogi poszczególnych przedsiębiorstw zbiorą się w dniu 1 Maja o godz. 9.00 na placu obok PZGS-u w Kozienicach, gdzie odbędzie się wiec. Po wiecu, ulicą Radomską przemarszeruje pochód 1-szo Majowy. Liczymy na masowy udział w uroczystościach budowniczych naszej elektrowni.



budowę bez przygotowania takiej, jaką jest każdego normalnego dnia pracy. Minęła godz. 8-ma rano, Tow. Piotr Jaroszewicz, Tow. Jana Szydlaka, Tow. Jana Mitregę i pozostałych

towarzyszącym gościom wianki kwiatów.

Dostojni goście w towarzystwie gospodarzy udają się na II piętro budynku Usług Technicznych. Rozpoczyna się ponad 1,5 godzinne spotkanie naszych miłych gości z kierownictwem dyrekcji Elektrowni i Gen. Wyk. z udziałem I sekretarza KZ PZPR.

Na wstępie dyrektor Zespołu Energetycznego przy Radzie Ministrów — Tadeusz Muszkieł złożył informację na temat stanu i perspektyw polskiej energetyki. Stwierdził on, że energetyka jest w naszym kraju tym działem gospodarki, który rozwija się w sposób szczególnie dynamiczny, mając ku temu bardzo sprzyjające warunki w zakresie bazy paliwowej. W energetyce osiągnęliśmy już wiele na przestrzeni minionych lat, wielkiego wysiłku dokonujemy obecnie, a w perspektywach rozwojowych naszej gospodarki wyznaczamy energetyce miejsce pierwszoplanowe, widząc w niej jeden z podstawowych czynników rozwoju i postępu całej naszej gospodarki.

Tow. Muszkieł mówił dalej, że jeśli chodzi o bazę paliwową, posiadamy duże zasoby węgla kamiennego i brunatnego. To paliwo — węgiel kamienny i brunatny, stanowią bazę dla roz-

Święto Ludzi Pracy

Dwudziesty ósmy raz w Polsce Ludowej doczekaliśmy się 1 maja — dnia Święta ludzi pracy całego świata. Wielkie i bardzo szerokie jest jego znaczenie dla całej klasy robotniczej. W odniesieniu do dnia dzisiejszego naszego kraju jest ono równoznaczne z przebiegiem sił twórczych, stanowiąc jednocześnie manifestację na rzecz socjalistycznego rozwoju powiatu i międzynarodowej solidarności ruchu robotniczego.

Obchody 1 Maja będą przebiegały pod znakiem powszechnej mobilizacji do urzeczywistnienia zadań wytyczonych przez VI Zjazd Partii, a więc wreszcie wydajności pracy, lepszego i oszczędniejszego gospodarowania materiałami, polepszenia dyscypliny społecznej, zwiększenia produkcji rolnej, skracania cykli inwestycyjnych i tych wszystkich elementów dobrego socjalistycznego gospodarowania, które są środkiem do realizacji celu najważniejszego — jak najszybszego trwałego i znaczącego podniesienia poziomu życia naszego społeczeństwa. Sprawa ta trudna ale realna, wciąż stać nas na więcej niż robimy, dlatego nasz patriotyzm wyraża się

w aktywnym stosunku do codziennych zadań, w poczuciu, że rzetelna i twórcza praca jest najwyższym kryterium oceny każdego z nas.

Idea zbudowania drugiej Polski rzucona przez Partię wyznacza ważne i jasne cele i kierunki w szeregu jej dziedzin, daje konkretne cele dla kolektywów, regionów i całego kraju, mieści w sobie maksymalne zaspokojenie naszych twórczych ambicji, stwarzając możliwości coraz lepszego zaspokojenia potrzeb materialnych ludzi pracy.

Osiągnięcia produkcyjne i właściwa świadomość są porażkami polityki naszego rządu w jego walce o sprawiedliwy pokój na świecie i w społeczeństwie, między wszystkimi narodami o godne miejsce Polski wśród państw globu ziemskiego.

Budowniczowie Elektrowni „Kozienice” w dniu Święta Majowego zdają sobie sprawę z naszych osiągnięć i zadań w całym społeczeństwie, a także braków i możliwości które najlepiej sami widzimy. Rozumiemy, że dotychczasowe sukcesy i szlachetne zobowiązania były materialnym odzwierc-

na słuszną politykę Partii i Rządu. Odczuwamy troskę i opiekę ze strony tych czynników nad budową i jej załogą, a to stwarza możliwość przyspieszenia przekazywania tej inwestycji do eksploatacji. Niech każdy pracownik naszej budowy na swoim odcinku wykonuje nadal zadania z honorem, mając świadomość że praca jest najlepszą wizytówką, stanowi podstawę szacunku kolegowi i przełożonym oraz jest istotnym wkładem w dzieło wielkiej, potrzebnej krajowi inwestycji energetycznej. Nie potrzeba nam na żadnym szczeblu obiboków stwarzających pozory pracowitości. Szkoła dla nich pieniędzy. Polepszając organizację pracy ujawniamy nasze rezerwy, pozbywając się tym samym ludzi nieprzynoszących budowie korzyści. Siła tkwiąca w klasie robotniczej i w naszym ustroju ma decydujące i pozytywne znaczenie dla naszej przyszłości. W Majowe Święto życzymy sobie jak najlepszych osiągnięć w pracy dla dobra kraju a tym samym dla siebie i naszych dzieci.

Niech się święci 1 Maja! Niech żyje pokój i socjalizm!

SYGNAŁ DNIA

Ostatnio prasa krajowa podała informację, że w Łodzi, Biuro Planowania i Programowania tego miasta, opracowuje cennik za wycinanie drzew. Dla przykładowo cena 50-letniego buka wynosi od 150 do 200 tys. zł.

Pocznania tej instytucji są najlepszym dowodem doceniania roli terenów zielonych w naszym życiu. Wprawdzie „kudy” nam tam do Łodzi z jej lasem kominów, przy naszym jednym.

My za to mamy las autentyczny i to „pod nosem”, tuż za ogrodzeniem terenu budowy. Natomiast na placu budowy jest gorzej, trawa zieleni się tylko w okolicy budynków Inwestora i Generalnego Wykonawstwa, a miejsce na których można by było już teraz urządzić zieleńce jest wiele.

Chociażby skarpa wiślana, czy plac na wysokości I i II bloku przed Budynkiem Głównym, czy wreszcie tereny przy budynkach Podwykonawców. Tylko kto to ma zrobić?

Myślimy, że z tym nie powinno być kłopotu. Ostatnio informowaliśmy, że koło ZMS przy Bazie Sprzętu zobowiązało się uporządkować i zazielenić własny teren.

A może inicjatywę tę podchwyciliby wszyscy ZMS-owcy zarówno z Placu Budowy jak i z Elektrowni, może dołączyć do nich inni?

W „trzosach” inwestora i wykonawców znajdują się na pewno pieniądze na zakup nasion i sadzonek drzew i krzewów, a ze sprzętem nie powinno być kłopotu.

Skorzysta na tym nie tylko ogólny wygląd budowy, ale także środowisko zanieczyszczone w trakcie realizacji naszej elektrowni.

Inna sprawa — w ten sposób należałoby zagospodarować sukcesywnie wszystkie tereny po zakończeniu robót, dla wspólnego celu, jakim jest praca w przyjemnym otoczeniu zieleni.

T. P.

Prezentujemy wykonawców

Wizytówka „Termoizolacji“

Siedziba Przedsiębiorstwa Robót Termoizolacyjnych „Termoizolacja“ znajduje się w Zabrzu przy ul. Padlewskiego 6.

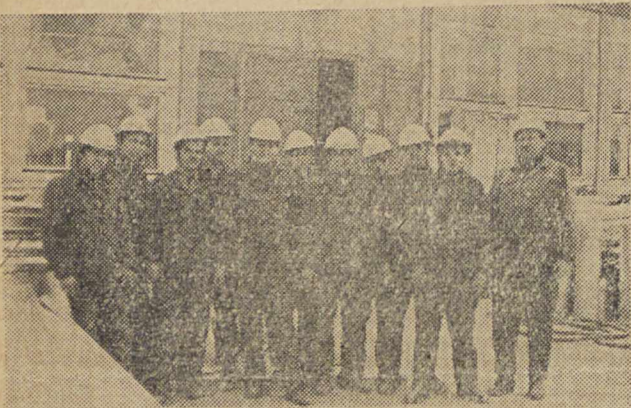
Dyrektorem Naczelnym jest mgr inż. Marceli Stan, a dyrektorem technicznym mgr inż. Zbigniew Zaworski.

Specjalistyczne przedsiębiorstwo „Termoizolacja“ wykonuje obmurza kotłów oraz wszelkiego rodzaju izolacje ciepło i zimnochronne w elektrowniach i w zakładach przemysłowych. Dla własnych potrzeb produkuje wełnę żużlową.

cały potencjał przenosi się na blok następny. Mimo pewnych opóźnień w przekazywaniu frontów robót przez inne przedsiębiorstwa, dzięki ogromnemu wysiłkowi załogi, roboty na drugim bloku przebiegały w sposób gwarantujący normalną pracę rozruchu.



Brygada blacharzy GERARDA ŚWIERCA, „Termoizolacja“



Brygada cieśli TOMASZA BERBEKI, „Termoizolacja“

Na budowie Elektrowni „Koźienice“ rozpoczęto roboty izolacyjne w 1971 roku. Od początku 1972 kontynuowane są roboty obmurza kotłów i izolacje kolejnych bloków energetycznych. Aktualnie Elektrociepłownia „Koźienice“ stanowi dla przedsiębiorstwa największą budowę. Od początku prowadzona jest przez Kierownika Terenowego Rejonu Budów mgr inż. Zbigniewa Zaworskiego, któremu w sukurs przybył w połowie ub. roku mgr inż. Jerzy Obtułowicz. 145 pracowników, to w większości wysokokwalifikowani monterzy izolacji termicznej, murarze, cieśle i 5 osób nadzoru technicznego. Obecnie po zakończeniu prac na II bloku

Pierwszymi pracownikami Termoizolacji na budowie „Koźienice“ byli Józef Sala, Jerzy Suliga, Stefan Rusinek, Jerzy Zapala, Stanisław Zieliński, Józef Bukowicz, Zdzisław Toczek.

Kierownikami obiektów są — w Kołówni, Piotr Pająk, w Maszynowni — Józef Morek.

Dzięki zastosowaniu nowych materiałów izolacyjnych i wyeliminowaniu ceramicznych płaszczy ochronnych uzyskano duży wzrost wydajności, polepszenie estetyki wyglądu izolacji a tym samym całych obiektów.

Żalozę „Termoizolacji“ stanowią głównie młodzi ludzie po zasadniczych szkołach zawodowych, prowadzeni przez doświadczonych brygadzystów zahartowanych na największych budowach w kraju jak Zakłady Azotowe Puławy, Police, Elektrownia Turów, Konin, Nowa Huta. Spośród nich wyróżniają się doskonałym przygotowaniem, umiejętnością organizowania pracy i zdyscyplinowaniem — brygadziści: Jerzy Zapala, Jan Sambor, Józef Bukowicz, Tadeusz Kononiuk.

Wielu z wychowanków „Termoizolacji“ pracuje obecnie na budowach zagranicznych w NRF, Iraku, Indonezji, Grecji, Jugosławii i in.

Kierownictwo budowy stara się zapewnić załodze możliwie dobre warunki socjalno-bytowe. Z uwagi na prowadzenie robót charakterystycznych jest dużym zanieczyszczeniem, dbałość o higienę jest sprawą niezwykle istotną — dlatego szatnia jest wyposażona w natryski z ciepłą wodą.

Wydawać się może dziwnym pisanie o sprawach tak oczywistych — a jednak... Są na budowie takie przedsiębiorstwa, w których natryski, ba, nawet ubikacje są cichym marzeniem pracowników.

Piszą o Nas...

„DZIENNIK LUDOWY“
Z 28.03.1973

„Nastaly trudne czasy dla układaczy kalendarzów. Wskutek opóźnienia technicznego przemysłu poligraficznego trzeba przygotowywać materiały do druku na dwa-trzy tygodnie naprzód. Oczywiście w tej sytuacji nie sposób oprzeć prognozy na dostarczeniu szczegółowych i wyczerpujących przesłanek; tym bardziej, że liczą się także imponderabilia, wśród nich niewymierne wzmoczenie energii i działania ludzkiego.

Rozruch drugiego turbozespołu w elektrowni „Koźienice“ przewidywano na 30 marca. Ważne to dla polskiego przemysłu wydarzenie weszło do kalendarium 1973 roku, odnotował je więc kalendarzysta „Panoramy Północy“. Zanim wyprodukowano numer tego kolorowego tygodnika z owych kalendarium, rozruch drugiego turbozespołu w Koźienicach nastąpił wcześniej!

Budowniczo-czołowych naszych inwestycji gnają z robotą niczym antylopy, podczas gdy specjaliści od inwestowania w przemyśle po-

Zaplecze „Termoizolacji“ jest jednym z estetyczniejszych na budowie.

Żałoga na ogół jest zadowolona z warunków socjalno-bytowych. Oddziałowa Rada Zakładowa dba o rozwój kulturalny organizując wspólne oglądanie filmów i inne imprezy. Planuje się już wycieczki w atrakcyjniejsze zakątki kieleczyzny na okres letni.

SJ

ligracznym — w porównaniu z nimi — to żółwie“.

KATOWICKI
„WIECZÓR“

Z DNIA 22.03.1973

„W związku z budową elektrowni „Koźienice“ okolicznym lasom — pozostałościom dawnej puszczy — wrócono rychłą zagładę. Tymczasem „Koźienice“ są pierwszą w kraju elektrownią, w której poważnie potraktowano sprawę ochrony środowiska.

Filtry elektrowni działają sprawnie i opad pyłów nie przekroczy 40 ton rocznie na 1 km kw. Groźbę może natomiast stanowić dwutlenek siarki, powstający przy spalaniu zanieczyszczonego siarką węgla. Elektrownię „Koźienice“ opala się dotychczas węglem o zawartości 0,8 proc. siarki — co nie zagraża lasom. Ostatnio jednak Centrala Zbytu Węgla poinformowała odbiorcę, że do uruchamiania w przyszłości zespołów o mocy 500 MW dostarczać będzie węgiel o zawartości 1,5 proc. siarki. Elektrownia nie zgadza się na tę jednostronną decyzję“.



Co oznacza skrót MKS?

Po dłuższym namyśle jeden z inżynierów — mieszkaniowiec w Koźienicach oświadcza z triumfem: — Pewnie Miejski Klub Sportowy.

— Chyba Międzyzakładowy — dodaje drugi.

— A tu jest w ogóle coś takiego? — w głosie trzeciego brzmi zdumienie.

A ja słucham i uszomnie wierzę.

Wszyscy trzej są pracownikami Elektrowni co najmniej od roku, wszyscy mieszkają na osiedlu Energetyka i żaden z nich nie służył do działalności Międzyzakładowego Klubu Sportowego.

Ich dalsze rozważania skłaniają jednak do refleksji.

Po pracy każdy z trzech panów chętnie wzięby udział w imprezie sportowej, pograłby w piłkę, zapisał się do sekcji lekkoatletycznej.

Cóż więc dzieje się z Klubem, że tak o nim głucho? A może po prostu moi rozmówcy zbyt mało interesują się lokalnym sportem? Może to malkon-

tenci, którzy czekają aż przyjdzie prezes i zaprosi ich łaskawie do klubu...

Moje zastrzeżenia rozwiewa jednak podanie załogi jednego z odcinków Beton-Stalu skierowane do działu pracowników i plac.

„W dniu dzisiejszym na naradzie produkcyjnej załoga naszego odcinka jednogłośnie ustaliła — czytamy w piśmie — że począwszy od marca br. przestaje płacić na klub sportowy w Koźienicach, z uwagi na to, iż nie widzi by pieniądze te przeznaczone były na organizację imprez sportowych, oraz rozwój sportu wśród samych pracowników. Pracownicy odcinka nie korzystają ze sprzętu sportowego oraz nie uczestniczą w imprezach sportowych.

Kierownictwo naszego odcinka przyłącza się również do stanowiska załogi“.

Tyle treść podania. Cytujemy, spodziewając się odpowiedzi innych czytelników na pytanie: Co oznacza skrót — MKS?...

S.J.

Za kierownicą

Kolejny sukces inż. M. Gawdzika

Nasza załoga wzięła udział w rajdzie pod nazwą „Kurpie 73“ zorganizowanym przez Automobilklub Warszawski. Wystartowało 85, a ukończyło rajd 76 załóg.

Pracownik Elektrowni, mgr inż. M. Gawdzik z pilotem mgr inż. E. Kopelem z gliwickiego „Energo-pomiaru“, startujący na „Trabancie“ zajęli 3 miej-

sce w swej klasie, a 13 w klasyfikacji generalnej.

Zyczymy załodze sukcesów w startach do mistrzostw okręgu, a pozostałym członkom Automobilklubu Świętokrzyskiego zachęcamy również do czynnego udziału w organizowanych imprezach zapraszając na II Rajd Puszcz Koziennickiej, który odbędzie się 3 czerwca.

SJ

Karuzela samochodowa

„Bo my zawsze mierzyliśmy wysoko... w „volvo“ — lecz czysty pech, że musieliśmy kupić właśnie TO... (koniec cytatu)

Cała ta karuzela samochodowa zaczęła się w roku 1970 i nabrała pełnego rozpędu w latach 1972/73.

Młodzi, jak to pisała prasa centralna — „kwiat techniki polskiej“ — przyjechali budować elektrownię. Zakładają nowe rodziny, kupują szafy i samochody... Najpierw bardzo nieśmiało — pamiętam rok 1969 — na horyzoncie motoryzacyjnym pojawiły się pierwsze „Syrenki“ z przydziału, w ramach likwidacji etatów kierowców.

A było ich naprawdę mało i nawet późniejsi potentaci nie domyślali się, że oni też kiedyś sami za własnym kółkiem poprowadzą swojego wymarzonego po wstęgach polskich szos.

Ale... Czas leci szybko, szczególnie wtedy, kiedy praca naprawdę człowieka absorbuje, zagarnia całkowicie jego wolny czas i ten pozostały, a budowa wkracza w przyspieszenia, dostaje wysokie obroty, efekty namacalne po prostu wychodzą z ziemi.

I jest nagroda. Dla budowniczych elektrowni przyznano raz i drugi po 100 samochodów na dogodne raty.

Wydział Komunikacji nie spotykana do tej pory ilość pojazdów. Wystarczy powiedzieć, że jeżeli w czasie ostatnich 10 lat zarejestrowano w powiecie blisko 2 tys. samochodów, to połowę tej liczby wpisano do rejestrów w ostatnich 2—3 latach.

Oczywiście każdy nowy kierowca jest Carusem kierownicy, pomimo różnie prowadzonych kursów, które mam okazję obserwować w naszym środowisku.

Jeździ się dużo i daleko, albo szybko i blisko, nabiera uprawy i odwagi, czasem powyżej umiejętności i wyobraźni. Powstają nowe podziały społeczne według marek samochodów, pojemności, koloru i kto kogo wyprzedza. Jedne kolory są „dobre“ inne „idiotyczne“, te same samochody z różnymi dodatkami, dzielą od siebie wyraźne przedziały. A poza tym powstają mutacje wynikające z osobistych upodobań jak np. automat do wycieraczek w Trabancie — cyk, cyk... cyk, cyk, albo żyrandole halogenów, lusterek itp. I oczywiście

szyk nalepek: „Castrol“, „Mobil“, „Vinia“, „Schell“, „BP“, „Extra Mocne“ itd. Powstała nawet Delegatura Automobilklubu, która

po zorganizowaniu pięknego rajdu popadła w słodki bógostanik — a szkoda. Szkoda tym bardziej, że w sprawach motoryzacyjnych jest dużo do zrobienia. Wystarczy wspomnieć, że Motozbyt Koziennicki poza częściami do „Gazeli“ i „Junaków“ oferuje czasami także trochę części zamiennej i akcesoria do samochodów chyba z epoki Piasta Kołodzieja.

Kwitnie więc działalność różnych wesotych „złotych rączek“ w sytuacji, kiedy z poważniejszą naprawą trzeba jechać do Radomia (przez Zwoleń). Brak warsztatów odpowiada jakości dróg — na wielu z nich można sobie mózg uciąć na pianę. Najlepsza zaś łączyła Koźienice z Radomiem przez Pionki i ostatnio wreszcie jest remontowana.

Ulice w mieście kryją mnóstwo niespodzianek; nieoznakowanych dziur, nieogrodzonych wykopów lub sprytnie zrobionych rozbierek nawierzchni. Na szczęście wielokrotnie przednio wysmiewana sygnalizacja świetlna często działa i być może zapobiega wielu wypadkom i ich następstwom.

Podziwiam zawsze stoicki sposób naszych taksówkarzy, którzy dla mieszkańców Osiedla Energetyków mają często odpowiedź za 5 zł nie opłaca mi się zapalać silnika.

Mając na względzie nasze wspólne zdrowie i życie funduję prywatną nagrodę dla kierowcy autobusu pracowniczego, który na codzień przestrzega rozporządzenia MK i SW z dnia 20.07.68 r. w sprawie ruchu na drogach publicznych § 24 p. 4, dot. szybkości pojazdów komunikacji masowej.

Karuzela się kręci, przyspiesza... Samochody osobowe, motocykle, furmanki, rowery, autobusy, ciężarówki, świniaki, psy, konie i koty zmuszone są do stałej koegzystencji na naszych drogach.

I w to wszystko codziennie włączamy się i my; wesele i smutki, zdrowie i choroby, wyspanie i zbigosowanie, w dobrym i złym nastroju. Uważamy, nie jesteśmy sami na drodze. Jest nas coraz więcej, jeździmy coraz szybciej i może coraz lepiej. Jesteśmy dniem dzisiejszym tej okolicy.

Coca Cola w Koźienicach bywa tylko zimą, bo nie trzeba chłodziarek w sklepach, ale motoryzacja u nas — TO JEST TO.

I gdzie te czasy, kiedy „taksówka“ marki „Wartburg“ jednego z pierwszych pracowników „Beton-Stalu“ budziła poważną sensację w centrum miasta.

Janina Tešiorowska

Można wypożyczać sprzęt sportowo-turystyczny

Rada Zakładowa „Beton-Stalu“ zawiadamia, że posiada na stanie sprzęt sportowo-turystyczny. Wszyscy ci którzy chcieliby skorzystać ze sprzętu, powinni zgłaszać się do pokoju Rady Zakładowej, w budynku Generalnego Wykonawstwa. Na chętnych czekają m. in. namioty, śpiwory, materace, leżaki, kuchenki turystyczne, sprzęt sportowy itp.

BUDUJEMY ELEKTROWNIE

Wydawca: Plac Budowy Elektrowni „KOZIENICE“
Redaguje Kolegium.
Kier. red.: Tadeusz Piwoński tel. 51 w. 754 red.
Stefania Jelnicka.
Zdjęcia: E. Suwała, S. Bak.
Druk: Radomskie Zakłady Graficzne, Żeromskiego 49.
Nakład: 4.000+35 egz.
Zamówienie nr 968 P-6